

Dobrawa Skonieczna-Gawlik Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Misie z Niegowy – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość

Streszczenie: Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, obszaru leżącego na pograniczu małopolsko-śląskim, współcześnie nadal istnieje wiele przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego występującego w autentycznej przestrzeni, kultywowanego przez miejscową ludność i przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Przykładem tradycyjnego, wciąż żywego, lecz ulegającego przemianom zwyczaju są *misie*, czyli wodzenie niedźwiedzia, praktykowane na terenie gminy Niegowa, w powiecie myszkowskim, w województwie śląskim.

Słowa klucze: wodzenie niedźwiedzia, *misie*, Zagłębie Dąbrowskie, Niegowa

The *Misie* Custom in Niegowa – the Past, the Present, the Future

Abstract: There are still many instances of intangible cultural heritage within Zagłębie Dąbrowskie area (the region situated between Lesser Poland and Upper Silesia), which, passed from generation to generation, have long been cultivated by local people and are still present in their authentic forms. An example of such heritage in its best form is the *misie* custom. This tradition of leading with around a man wearing a straw costume of a bear, despite some recent transformations, is still alive. The custom has been observed within Niegowa community in the district of Myszków (Silesian voivodeship).

Key words: *misie* (men wearing straw costumes of bears), Zagłębie Dąbrowskie area, Niegowa

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, na obszarze leżącym na pograniczu małopolsko-śląskim, współcześnie nadal spotkać można wiele przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego występującego w autentycznej przestrzeni, kultywowanego przez miejscową ludność i przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Przykładem tradycyjnego, wciąż żywego, acz

ulegającego przemianom zwyczaju, są *misie*, czyli wodzenie niedźwiedzia, praktykowane na terenie gminy Niegowa.

Niegowa jest gminą wiejską, zlokalizowaną na południowy wschód od Częstochowy, w dorzeczu Pilicy i Warty, w powiecie myszkowskim, na obszarze województwa śląskiego. Ludność zamieszkująca ten teren etnograficznie zaliczana jest do grupy małopolskiej [Bystroń 1925: 8]. I właśnie tutaj, w okolicach Niegowy, w ostatnie dni karnawału, domostwa odwiedzają *misie*, czyli grupy zapustne, w których prym wiedzie miś – mężczyzna owinięty słomianymi powrośkami.

Tradycja wodzenia niedźwiedzia w niegowskiej gminie znana była zapewne w latach międzywojennych, a może i wcześniej? Trudno stwierdzić, bo jak mówią mieszkańcy „nikt nie pamięta, kiedy to się wszystko zaczęło”. Pewne jest, iż wiele osób mających dziś ponad sześćdziesiąt lat, pamięta *misie* z dzieciństwa, a wielu mężczyzn w swoich latach młodzieńczych było członkami tego rodzaju grup zapustnych.

W roku 2015 *misie* chodziły w Postaszowicach, Trzebniowie, Łutowcu, Mzurowie i Niegówce oraz Niegowie, lecz w latach poprzednich zapustnych przebierańców spotkać można było także w Moczydle, Mirowie i Tomiszowicach.

Misie w poszczególnych miejscowościach w gminie Niegowa różnią się pomiędzy sobą zarówno liczebnością grupy, jak i występującymi postaciami. Obok słomianego misia spotkać można poganiaczy, baby, Żyda, dziada i grajka, a także lekarza, księdza, pana młodego i pannę młodą, Cygana oraz Cyganki. Wzbogacanie składu grupy dowodzi, iż zwyczaj nie jest niezmienny, ulega wpływom otaczającego świata, bo obok tradycyjnych postaci pojawiają się również postaci nowe, zupełnie współczesne, na przykład przestępca z pierwszych stron gazet czy bajkowy Smerf i Shrek.

Niegowskie grupy zapustne obchodzą domostwa w sobotę, niedzielę lub poniedziałek poprzedzający Popielec. Jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku wodzenie niedźwiedzia odbywało się tylko w dwa ostatnie dni karnawału (poniedziałek i wtorek). Przeniesienie zwyczaju w poszczególnych wsiach na dni wolne od pracy, spowodowane było obowiązkami zawodowymi osób biorących udział w zapustach. Jedynie w Niegowie (wsi) *misie* nadal odwiedzają mieszkańców w poniedziałek.

Przygotowania do „wyjścia na wieś” rozpoczynają się wcześniej rano. Cała grupa zbiera się u jednego z gospodarzy, gdzie poszczególne postaci się przebierają, a jednego z chłopców owija się powróżkami ze słomy żytniej lub owsianej (dawniej wykorzystywano także grochowiny). W czynnościach tych biorą udział również osoby nie będące członkami grupy, ale posiadające doświadczenie, gdyż same dawniej uczestniczyły w wodzeniu niedźwiedzia. Pomagają kobiety – kompletują stroje lub przygotowują poczęstunek. Wielu mieszkańców przychodzi się przyglądać ubieraniu misia, które trwa około trzech godzin. Podczas tych przygotowań często na akordeonie przygrywa grajek, a całe spotkanie przybiera charakter biesiadny.

Misie z Postaszowic rozpoczynają obchód wsi w ostatnią sobotę karnawału. W grupie tej występuje czterech poganiaczy, baba nazywana „Mariolką”, diabeł, śmierć, dziad, Żyd, Smerf i dwóch grajków. Jeden z poganiaczy w rękach trzyma *kłapacza* – duży drewniany łeb z rogami i kłapiącą szczęką, umieszczony na kiju. W roku 2014, oprócz Smerfa, w grupie występowała inna postać z bajki, a mianowicie Shrek oraz drugi słomiany miś.

W Trzebniewie, również w sobotę, gospodarstwa obchodzi grupa zapustna licząca piętnaście osób. Oprócz słomianego misia, prowadzonego na łańcuchu przez poganiacza, w jej skład wchodzi: pan młody, pani młoda, ksiądz, lekarz, Żyd, baba, Cygan, pięć Cyganki i grajek. W 2014 roku dodatkowo pojawiły się postaci zakonnicy i przestępcy. W wodzeniu niedźwiedzia udział biorą kobiety poprzebierane za Cyganki, a pana młodego odgrywa drobna dziewczyna w garniturze i kaszkiecie, z domalowanymi wąsami i brodą. Trzebniewskie *misie*, w związku z występowaniem Cyganki, zwane są *misie-Cyganki*; jest to jedyna grupa w gminie Niegowa, w której obecne są kobiety.

W niedzielę grupy *misioń* spotkać można w Niegówce i Moczydłach, Łutowcu oraz Niegowie. Grupa obchodząca domy w Moczydłach i Niegówce składa się z misia owiniętego powróżkami z siana, trzech babek, dziada, Żyda, Cygana, grajka oraz trzech poganiaczy. Natomiast w Łutowcu – z misia, czterech bab, dwóch Żydów oraz dwóch grajków przygrywających na akordeonach.

Misie z Niegowy, to obecnie ostatnia istniejąca w gminie grupa, w której występują dwa misie – mężczyźni owinięci powróżkami ze słomy, z twarzami zasłoniętymi czarnymi pończochami, z wykonanymi otworami na oczy i usta. W grupie tej spotkać można ponadto trzynastu poganiaczy, trzech Żydów, babkę oraz towarzyszących im dwóch grajków wygrywających na akordeonach skoczne melodie biesiadne. Misie z towarzyszami wyruszają na objazd miejscowości traktorem ciągnącym przyczepę – następnie, już pieszo, rozpoczynają odwiedzanie poszczególnych gospodarstw, dzieląc się zazwyczaj na dwie lub trzy mniejsze grupy.

W Niegowie, w poniedziałek przed Środą Popielcową, ponownie na ulice wychodzą *misie*, jednakże są to tak zwane misie starsze, czyli mężczyźni, którzy ukończyli dziewiętnaście lat i posiadają doświadczenie w wodzeniu niedźwiedzia. Zarówno liczba postaci, ale też ich ucharakteryzowanie jest podobne do *misio*w chodzących w Niegowie dzień wcześniej.

W 2014 roku *misie* obchodziły domostwa także w Mirowie i Mzurowie. Grupa mirowska chodziła z dwoma misiami, natomiast w Mzurowie pojawił się, tak jak w Postaszowicach, *kłapacz*.

Poszczególne osoby, wchodzące w skład każdej z grup, charakteryzują się specyficznymi atrybutami pozwalającymi określić rodzaj postaci. Miś, jak już wspomniano, to mężczyzna owinięty w słomiane powróżka. Na głowie ma założony kapelusz, czapkę wełnianą bądź futrzaną lub dodatkowo, na przykład u misia z Niegowy – zasłoniętą twarz. Żyd ma charakterystyczny garb, długą konopną brodę i kij. W koszu lub ocynkowanej starej miednicy nosi przedmioty na sprzedaż: tabletki i maści na różne dolegliwości, kapsle mające naśladować medale, „papierosy” z żytnich słomek oraz tym podobne przedmioty. „Sprzedając” swój towar, zbiera datki w postaci pieniędzy i jajek oraz zaprasza na wieczorną zabawę.

Chłopak grający babkę ubrany jest w sukienkę, zapaskę naramienną, zakiet bądź futro, na głowie ma założoną perukę lub chustkę, posiada znacząco wyeksponowany biust. Babki zaczepiają gospodarza, tańczą z nim, a często także zbierają pieniądze, które chowają do niesionej ze sobą torebki.

Poganiacze zazwyczaj noszą ciemne ubrania, czasem kożuchowe kamizelki, a w pasie, na przegubach dłoni i w kostkach stóp przewiązani

są słomianymi powróżkami, z przypiętymi wstęgami kolorowej bibuły. W rękach trzymają długie słomiane baty. To oni smarują twarze odwiedzanych i napotkanych osób, szczególnie dziewcząt, czarną mazią sporządzoną na bazie sadzy, pasty do butów lub farby. Oczywiście w poszczególnych grupach pewne czynności, takie jak brudzenie twarzy, zbieranie pieniędzy i jajek, taniec z gospodarzem wykonują też inne postacie.

Wszystkie *misie* chodzą od domu to domu, tańczą z gospodarzami, życzą dostatku, a tam, gdzie nikt z domowników nie wyjdzie do nich na podwórko psocą, rozsypując siewkę i brudząc okna sadzą. Za odwiedziny przebierańcy otrzymują przede wszystkim pieniądze i jajka, ale także alkohol. Wiele gospodyń nadal skubie z misia słomę, aby dawnym zwyczajem podłożyć ją do kurnika (gniazd kurzych lub gęsich) wierząc, że kury i gęsi będą lepiej niosły jajka. Misie są bowiem symbolem obfitości, siły i płodności, a zatem oprowadzanie maszkar zapustnych wróży szczęście i powodzenie w gospodarstwie, a taniec gospodyni lub gospodarza ze słomianym niedźwiedziem ma zapewnić dostatek i urodzaj. Nadal sporo osób jest przekonanych, że odwiedziny zapustników zagwarantują szczęście całemu gospodarstwu i jego mieszkańcom.

Tradycyjnie w widowiskach tego typu uczestniczyli mężczyźni, jak to ma miejsce do dzisiaj w Niegowie, Łutowcu, Moczydło, Niegówce, Postaszowicach, a w latach ubiegłych także Mzurowie i Mirowie. Jeszcze kilkanaście lat temu członkami grup zapustnych wodzących niedźwiedzia byli tylko i wyłącznie kawalerowie. Obecnie nie wszystkie grupy tego przestrzegają i coraz częściej w skład *misiołów* wchodzi mężczyźni żonaci. W grupie *misiołów-Cyganek* udział biorą dziewczęta, co jednak, jak wspominają mieszkańcy, jest zwyczajem bardzo starym, bo już w latach pięćdziesiątych XX wieku w trzebniewskim wodzeniu misia udział brały kobiety przebrane za Cyganki.

Po zakończonym obchodzie, w każdej wsi odbywa się zabawa zorganizowana w remizie, szkole lub ośrodku kultury, na którą zapraszani są wszyscy mieszkańcy. Dawniej spotykano się w izbie u jednego z gospodarzy i, tak jak dziś, bawiono się do rana. Warto podkreślić, iż na terenie gminy Niegowa nieznane są i nigdy nie były praktykowane sposoby „uśmierca-

nia” misia. Po prostu słomiane powróśla rozcinano i albo pozostawiano je w jakimś miejscu na granicy wsi albo palono.

Pomimo iż tradycja zapustnych grup w gminie Niegowa jest nadal żywa i chętnie praktykowana, to zdarzają się przypadki rezygnacji z wodzenia niedźwiedzia (Mzurów, Mirów, Tomiszowice). Powody bywają różne – od braku lokalnego organizatora grupy, poprzez przesłanki polityczne (np. zmianę lokalnej władzy), do nieakceptowania, czasem nawet niechęci wobec tego typu zwyczajów niektórych członków wspólnoty (np. osób innego wyznania lub nowych mieszkańców wsi, dla których symbolika i kontekst przekazu kulturowego *misiów* są niezrozumiałe). Bywają jednak momenty, kiedy zwyczaj jest reaktywowany, pojawia się ponownie – na przykład w Mirowie, gdzie wodzono niedźwiedzia przez dwa lata (2013 i 2014 rok). Jak twierdzą uczestnicy, największą zachętą do kontynuowania pochodów jest ich docenianie przez samych mieszkańców, którzy chętnie przyjmują przebierańców, wyczekują ich nadejścia, pozostawiają otwarte bramy i wychodzą z powitaniem na drogę, bo – jak mówią – „*Misie* były, są i będą, tak było zawsze i nie może być inaczej”.

Bibliografia

Bystroń Jan Stanisław

1925: *Ugrupowanie etniczne ludu polskiego*. Kraków: Orbis.

Strony internetowe

<http://www.niegowa.pl/index1.php?go=polozenie> [ostatni dostęp: luty 2015].

Spis fotografii

- Fot. 1** Misie z Mirowa, 2014 rok; fot. B. Gawlik.
Fot. 2 *Misie* z Niegowy, 2014 rok; fot. B. Gawlik.
Fot. 3 *Misie* z Tomiszowic, lata pięćdziesiąte XX wieku; fotografia z archiwum rodzinnego państwa Giermalów.
Fot. 4 *Misie* z Niegowy, lata sześćdziesiąte XX wieku; fotografia z archiwum rodzinnego Michała Dudy.
Fot. 5 Ubieranie misia, Łutowiec, 2014 rok; fot. B. Gawlik.

- Fot. 6** *Misie* z Postaszowic, 2015 rok; fot. B. Gawlik.
- Fot. 7** *Misie* z Trzebniowa, 2015 rok; fot. B. Gawlik.
- Fot. 8** Obdarowywanie jajkami, Moczydło, 2015 rok; fot. B. Gawlik.
- Fot. 9** Skubanie misia, Moczydło, 2015 rok; fot. B. Gawlik.
- Fot. 10** Babka, Moczydło, 2015 rok; fot. D. Skonieczna-Gawlik.
- Fot. 11** *Misie* z Mzurowa, 2014 rok; fot. B. Gawlik.
- Fot. 12** Kosz niesiony przez Żyda, Łutowiec, 2015 rok; fot. D. Skonieczna-Gawlik.



Fot. 1 Misie z Mirowa, 2014 rok



Fot. 2 Misie z Niegowy, 2014 rok



Fot. 3 *Misie* z Tomiszowic, lata pięćdziesiąte XX wieku



Fot. 4 *Misie* z Niegowy, lata sześćdziesiąte XX wieku



Fot. 5 Ubieranie misia, Łutowiec 2014 rok



Fot. 6 Misie z Postaszowic, 2015 rok



Fot. 7 Misie z Trzebniowa, 2015 rok



Fot. 8 Obdarowywanie jajkami, Moczydło 2015 rok



Fot. 9 Skubanie misia, Moczydło 2015 rok



Fot. 10 Babka, Moczydło 2015 rok



Fot. 11 *Misie* z Mzurowa, 2014 rok



Fot. 12 Kosz niesiony przez Żyda, Łutowiec 2015 rok